

Aleg. 138.

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Merunowicza
w przedmiocie kontroli nad drobiazgową sprzedażą soli.

Wysoki Sejmie!

Przekazany komisji dla spraw gospodarstwa krajowego wniosek L. S. 556/1883. brzmi:
„Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w odpowiedniej drodze postarał się albo o zaprowadzenie trafik solnych, albo też w inny jakikolwiek sposób, aby rozciągnął kontrolę nad drobiazgową sprzedażą soli w topkach, dla uchronienia ludności od nadużyć handlarzy.“

Uzasadniające powyższy wniosek argumenta obracają się głównie około twierdzenia, że gdy wskutek istnienia monopolu ceny soli w stosunku do kosztów produkcji są bardzo wysokie, że przeto słusznie możnaby wymagać, aby państwo, opodatkowując w ten sposób konsumpcję soli, chroniło przynajmniej ludność od dalszego jeszcze dowolnego podwyższania cen tego artykułu w drobiazgowej sprzedaży ze strony prywatnych handlarzy.

W tem zdaniu wyrażoną jest główna dążność wniosku.

Wedle preliminarza Ministerstwa finansów na rok 1884. przedstawiają się cyfry, odnoszące się do administracji monopolu soli w Galicyi jak następuje:

Galicya produkuje ogółem 1,417.840 centnarów metrycznych soli kamiennej i wazonki w wartości handlowej brutto	7.512.932 zł.
Potrąciwszy od tej sumy koszta produkcji i administracji w kwocie	1.148.713 „
okazuje się czysty zysk fiskusa	6.364.219 zł.

Część soli, produkowanej w Galicyi, wychodzi po za jej granice, lecz w każdym razie sześciomilionowa ludność kraju naszego jest głównym konsumentem tutejszej soli. Gdy zaś koszta zarządu salin galicyjskich i produkcji w nich soli dochodzą tylko do 15% dochodu, jaki one przynoszą — to znaczy, iż kupując z pierwszej ręki w c. k. magazynie sprzedaży soli topkę po cenie fiskalnej 9 centów, płaci się 7.5 centa podatku na dochód państwa. Wynosi to przeszło 60 centów na głowę rocznie czyli: że każde gospodarstwo domowe, obejmujące choćby tylko pięć osób, płaci w monopolistycznej zwyczajnie ceny soli przeszło 3 zł. podatku pogłównego do skarbu państwa.

Preliminarz budżetu oznacza dochód państwa na rok 1884. z Galicyi: z podatku gruntowego na 4,459.000 zł., z podatku domowego na 2,860.000 zł., z podatku zarobkowego na 745.000 zł., z podatku dochodowego na 2,280.000 zł. w. a. Cyfra 7,533.632 zł. dochodu rocznego, jaki wpływa z galicyjskich kopalni i żup solnych przewyższa zatem o wiele sumy przychodu z któregośkolwiek bądź rodzaju podatków stałych. Soli zaś potrzebuje tak biedny jak bogaty — a ubogi, żywiący się mącznymi strawami, więcej nawet niż człowiek zamożny, który pożywa więcej skoncentrowane potrawy mięsne. Dla uboższych więc warstw ludności i dla mniej zamożnych krajów koronnych jest ciężar fiskalny, wynikający z monopolu soli, o wiele dotkliwszym, niż dla klas zamożniejszych i dla bogatszych krajów.

Pomijamy na tem miejscu krzywdę, jaką ponosi u nas rolnictwo z powodu braku soli dla bydła dla względów fiskalnych, przy olbrzymiem bogactwie kraju naszego w sól, gdyż ten przedmiot Wysoki Sejm osobno traktuje.

Przytoczyliśmy powyższe okoliczności tylko dlatego, aby wykazać, jak ważny ma w tem interes kraj nasz, iżby sprzedaż soli racjonalnie została uregulowaną.

Wniosek posła Merunowicza nie dotyka zresztą bynajmniej zasad administracyi monopolu soli. Pozostawia on nietkniętą całą manipulacyę, jak niemniej także i ceny soli aż do chwili, kiedy ona przechodzi z c. k. magazynów sprzedaży soli do rąk prywatnych handlarzy! O nic innego nie chodzi wnioskodawcy, jak tylko o to jedno, ażeby przez odpowiednie zarządzenia położyć tamę późniejszemu sztucznemu podnoszeniu cen soli przez nadużycia prywatnych handlarzy.

Okólnikiem z dnia 2. Lipca 1883 l. 19.921 rozesał Wydział krajowy Wydziałom powiatowym w odpisie akt, stwierdzający, iż przez zmowy handlarzy cena kilograma soli-warzonki, wynosząca w żupie 9 centów, podnoszoną bywa częstokroć aż do 17 centów. Każdy zaś cent sztucznego podniesienia cen soli przez spekulacyę krzywdzi konsumentów na każdej partyi 100.000 kilogramów o 1.000 zł. w. a.

Czyż nie jest to rzeczą słuszną zwrócić na ten przedmiot uwagę c. k. Rządu, iżby obmyślał odpowiednie środki zaradcze przeciwko prywatnym nadużyciom handlarzy?

Kilkunastoletnie doświadczenie przekonuje, że pobieranie soli przez Rady powiatowe nie jest w stanie złemu zaradzić, gdyż przeważnie tylko w powiatach, bliżej żup solnych położonych, utrzymują się urządzone przez Rady powiatowe składy soli, a zresztą i tam, gdzie one istnieją, spełniają tylko w części zadanie swoje, czyniąc konkurencyę prywatnym handlarzom w bardzo ograniczonym zakresie; na dalsze zaś okolice wpływ ich już nie sięga.

Komisyja gospodarstwa krajowego mniema, iż c. k. Rząd ma moralny obowiązek wziąć w tym względzie ogół ludności w opiekę. Nie powinny ulegać trudności, żeby Rząd, postanawiając cenę soli z uwzględnieniem kosztów transportu i trudności komunikacyjnych dla różnych okolic i miejscowości kraju, oddawał ze swojego ramienia pojedynczym przedsiębiorcom sprzedaż soli, co w każdym razie przyczyniłoby się znacznie do ujednostajnienia ceny właściwej.

Następujące mianowicie środki mogłyby posłużyć do ujednostajnienia słusznego cen soli we wszystkich okolicach kraju:

1. Albo pomnożenie tak zwanych c. k. magazynów sprzedaży soli, które obecnie znajdują się wyłącznie w miejscach produkcyi, ażeby takie składy znajdowały się w ważniejszych centrach handlowych każdej okolicy kraju;

2. albo przez urządzenie podobnych składów — n. p. po miastach powiatowych, pod kontrolą c. k. Rządu przez prywatnych przedsiębiorców w drodze ofert, w taki sposób jak c. k. główne trafiki tytoniu, z kądem prywatni handlarze z pewnych oznaczonych okręgów mieliby sól pobierać; albo wreszcie —

3. przez urządzenie trafik solnych w każdej miejscowości — w podobny sposób, jak jest zorganizowaną drobiazgową sprzedaż tytoniu.

Każdy z tych trzech sposobów mógłby przyczynić się mniej albo więcej skutecznie do ochrony ludności od wyzyskiwania ogółu ludności przez niesumiennych handlarzy soli.

Niemniej pożądanem byłoby, gdyby przynajmniej na kolejach państwowych jaknajbardziej ułatwiono warunki rozwózki soli z miejsc produkcyi. Z tego też powodu komisya dla spraw gospodarstwa krajowego proponuje Wysokiej Izbie uchwalenie odpowiedniej rezolucyi do c. k. Rządu.

Gdy zaś sprawy, dotyczące się administracyi monopolu soli, muszą być załatwiane w porozumieniu z król. węgierskim Rządem, to nie godzi się wątpić, iż gdyby Wysokie c. k. Ministerjum skarbu we Wiedniu raczyło przedmiot ten wziąć pod rozwagę, to że ze strony król. węgierskiego Rządu znalazłoby przychylnie ku temu usposobienie.

Z wyluszczonej tu względów wnosi Komisya dla spraw gospodarstwa krajowego:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Wzywa się c. k. Rząd, iżby dla uchronienia ludności od nadużyć prywatnej spekulacyi handlarzy wprowadził w życie zarządzenia mające na celu jednostajne uregulowanie cen soli w każdej okolicy kraju.

II. Raczy c. k. Rząd zarządzić co należy w tym kierunku, iżby dla transportu soli kolejami żelaznymi — przynajmniej na liniach państwowych — w ruchu lokalnym ustanowione zostały tak niskie taryfy, ażeby to skutecznie wpłynąć mogło na zniżenie cen soli w okolicach kraju, więcej od żup oddalonych.

Lwów, dnia 4. Września 1884.

Przewodniczący:

A. Sapięha.

Sprawozdawca:

T. Merunowicz.

